DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.o 40.

Dnia 6. Lipca 1811.

To promote the common welfare.

Ad. Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Maiąc sobie od JW. Ministra Skarbu przesłany dekret N. Pana d. d. 12. Czerwca r. b. stanowiący redukcyą monety zdawkowéy zagraniczney, w słowach:

Wypis z protokółu Sekretaryatu Stanu

w Pałacu Naszym w Dreźnie dnia 12. Czerwca 1811.

Frederyk August,

z Bożéy łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Zważywszy rzetelne straty, których doznaie Państwo Nasze Xięstwa Warszawskiego przez wyprowadzenie z niego grubéy srebrnéy monety, a natomiast napełnianie billonem, nigdy wewnętrzną swoią wartością nieodpowiedaiącym szacunkowi, który mu dotąd iest dozwolony; zważywszy: iż wszelkie działania Rządu ku zapomaganiu kraiu grubą monetą, iuż to przez iéy wybiianie w kraiowéy mennicy, iuż to przez starania naprowadzania iéy z zagranicy poty nie będą zdolne do zaplenienia nią kraiu i w nim utrzymania wybiiaiącéy się lub wprowadzonéy monety srebrnéy, dopokąd niezostaną przedsięwzięte środki niszczące w kraiu kurs zagranicznego billonu; zważywszy: iż teraźnieysza chwila, w któréy sprowadzeniem z zagranicy kapitału w monecie kurant, wpuszczaniem w kurs billetów kassowych zastępuiących i reprezentuiących monetę kurant, iako też kraiowego billonu i monety miedzianéy dostateczniey i dogodniéy w kursie kraiowym będzie zastąpiona ta massa drobnych pieniędzy, która przez ręce mieszkanców w billonie zagranicznym przebiega. Po wysłuchaniu Naszéy Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1.

Wszelaki billon zagraniczny srebrny, w téy wartości, iaką po dziś dzien ma ustanowioną, będzie ieszcze do kass skarbowych przyymowany do dnia 30. Września roku b.

Art. 2.

Od dnia 1. Paźd. r. b. billon srebrny zagraniczny nieinaczéy będzie do kass skarbowych przyymowany, iak podług wewnętrznéy iego wartości, która podług prob mennicznych miesiącem wprzódy ogłoszoną zostanie.

Art. 3.

Od dnia 1. Stycznia r. n. 1812 wszelki billon zagraniczny tak srebrny, iak w miedzianéy monecie wcale przestanie bydź do kass kraiowych przyymowanym.

Art. 4.

Od dnia 1. Września r. b. wszystkie wypłaty skarbowe iuż nie w billonie zagranicznym będą uiszczane, ale czynione będą, to w monecie kurant, to w biletach kassowych, lub nakoniec w billonie pod stęplem kraiowym, lub też w monecie miedzianéy kraiowéy.

Dopełnienie ninieyszego dekretu Naszemu Ministrowi przychodów i skarbu i iego ogłoszenie, a umieszczenie w dzienniku praw Naszemu Ministrowi Sprawiedliwości polecamy.

podp. FREDERYK AUGUST.

(L. S.) Przez Króla: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

takowy do publicznéy wiadomości podaiąc, osądziłem za rzecz potrzebną dla odwrócenia fałszywego o rzeczy wyobrażenia i zniszczenia wszelkiego trwożącego ztąd na umysłach wrażenia, oraz dla zapobieżenia wszelkim mylnym wnioskom, któremi by mniey oświeceni, lub łatwowierni od niechętnych lub chciwych zysku obłąkani i na stratę narażeni bydź mogli, wszystkich wszelkiego stanu obywatelów i mieszkańców departamentu méy administracyi powierzonego ninieyszém ostrzedź: iż iak N. Pan w wszystkich swych ustawach dobro tego kraiu i iego mieszkańców na pierwszym ma względzie, tak i w niniéyszym wyroku nowy swéy Oycowskiéy troskliwości dał dowod.

Jdzie tu o to, aby nasz kray na zawsze zabespieczyć od rzeczywistéy straty, na którą przez wywoz grubéy, a nawóz drobnéy zdawkowéy monety zagranicznéy narażeni iesteśmy, a któréy szkodliwe skutki iuż aż nadto czuć się daią. Téy niszczącéy dobry byt i kredyt narodowy klęsce należało zaradzić dzielnym i skutecznym śrzodkiem, aby od iednego razu przeciąc nazawsze szkodliwy wpływ zawisnych i chciwych spekulantów, których skryte machynacye, nurtuiąc zrzodła bogactwa kraiowego, pogrążyłyby nas w powszechném ubostwie.

W tym celu postanowił mądry Monarcha swym wyrokiem, aby wszelka zagraniczna drobna moneta do 1. Paźd. r. b. ieszcze w dotychczasowéy wartości kursowała, i w kassach publicznych przyimowaną była, od 1. Paźd. zaś podług wewnętrznéy swéy wartości (która miesiącem wprzod po uczynionéy w mennicy probie, ogłoszoną zostanie) kurs mieć i w kassach publicznych przyiętą bydź ma; a od 1. Stycznia 1812 wszelka drobna moneta zagraniczna tak srebrna, iak miedziana kursować przestanie, i w kassach publicznych przyiętą niebędzie.

Łatwo ztąd poznać można: iż N. Pan iak z iednéy strony nieodzowną potrzebą do użycia tego nadzwyczaynego śrzodku był zniewolonym, tak z drugiey strony ważąc stan i los Obywatelów tego kraiu na szali swéy mądrości i sprawiedliwości, przez tę stopniami idącą redukcyą chciał każdego, ile możności, od straty

zabespieczyć. Lecz niema wątpliwości, iż pomimo naylepszéy intencyi Monarchy, znaydą się niechętni, zawiśni i chciwi własnego zysku ludzie, którzy w téy redukcyi na pierwszy rzut oka niiaką stratą grożącéy usiłować będą ludowi mniéy oświeconemu i łatwowiernemu tę zmianę kursu pod fałszywemi wystawić widokami, aby pod pozorem grożącéy straty od strwożonych i obłąkanych wszystkę drobną monetę za półdarmo wykupić mogli.

Dla zaradzenia tak szkodliwemu oszukanstwu, ostrzegam obywatelów i mieszkanców tego departamentu, aby tym fałszywym wieściom niewierzyli; albowiem

1. drobna zdawkowa moneta w wszelkich podatkach i skarbowych opłatach, aż do 1. Paźd. r. b. po wszystkich kassach w dotychczasowéy wartości przyiętą będzie, a zatém nikt niema przyczyny zbywać iéy komu ze stratą.

2. Nim od 1. Paźd. r. b. przestanie bydź w zupełności przyiętą, cyrkulacya publiczna zasiloną iuż zostanie przez miesiąc Wrzesien ze Skarbu kurantem, zdawkową monetą i miedzią na stępel kraiowy przebitą, oraz biletami skarbowemi rowną z kurantem wartość maiącemi.

3. Nakoniec, gdy zdawkowa moneta zagraniczna od 1. Paźd. r. b. do wewnętrznéy swéy wartości zniżoną zostanie, redukcya ta tak wielkiey obywatelom nieprzyniesie straty, bo rożnica ta podług próby menniczney przez przysięgłych zrobionéy nie iest tak wielka, a powtore gdy aż do 1. Paźd. drobna moneta w kassach publicznych w zupełności iest przyiętą, większa część onéy iuż do skarbu wniesioną będzie; a zatém każdy łatwo przekonać się może, iż ta redukcya raczéy skarbowi, aniżeli obywatelom stratę przynosząca, ile możności z ulgą obywateli iest wymiarkowana. Wątpić niemożna, aby tak iasne i rzeczywiste prawdy do przekonania każdego nietrafiły, skoro tylko należycie ludowi wyłuszczone zostaną.

Podaiąc więc niniejsze obwieszczenie do publicznéy wiadomości, zalecam nietylko WW. Podprefektom, Woytom i Burmistrzom, aby się starali obywatelów i mieszkanców o istotnym i dobroczynnym celu tego wyroku Monarchy przekonać, lecz oraz wzywam w téy mierze pomocy szanownego Duchowienstwa.

Do Was więc szanowni wszelkiego stopnia Kapłani, którym oświecenie ludu szczególniéy iest powierzone, do Was należy stosowném rzeczy przełożeniem i własnym przykładem lud o zamiarze i dążności dekretu Królewskiego przekonać i oświecić, aby fałszywém wystawieniem obłąkany błędnemu nieulegał uprzedzeniu, i niepotrzebnéy nieponiosł straty.

Do Was należy wpaiać w umysł ludu tę odwieczną i z ducha czystéy Religii wypływaiącą prawdę, iż uległość rozkazom Rządu iest iedną z pierwszych powinności chrześcianskich; staraycie się więc zgromadzonemu w kościołach ludowi w kazaniach i naukach Waszych wystawić istotny stan rzeczy i światłem przełożeniem zbić fałszywe i mylne wrażenie, iakiemi lud przez mniemaną stratę zatrwożony bydź może; a tym sposobem godnie odpowiecie Waszemu powołaniu i zaufaniu, iakie Rząd, powierzaiąc Wam oświecenie ludu, w Waszéy gorliwości, cnocie i świa-tle pokłada.

Niniejsze obwieszczenie, aby każdego doszło wiadomości, w dzienniku depart. umieszczone, i po kościołach wszech wyznan z ambon publikowane bydź ma;

a że się tak stało, WW. Woyci i Burmistrze przed Podprefektami właściwego Powiatu udowodnić są obowiązani. Płock, d. 1. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Maiąc sobie kommunikowaną odezwę JW. Biskupa Nominata i Administratora Płockiego do Duchowieństwa dyecezalnego względem powinności Jego przykładania się do oświecenia publicznego w kraiu, i tę uznawszy za odpowiadaiącą prawdziwie zamiarom Rządowym, iakoteż memu żądaniu wniesionemu o to do JW. Biskupa pod dniem 27. Marca r. b. osądziłem za rzecz wielce użyteczną takową drukiem udzielić publiczności departamentowéy, która się też poniżéy umieszcza. Wyczytaią z niey obywatele prawdy godne oświeconego męża i obywatela, godne gorliwego Naczelnika dyecezyi, a idąc za cnotliwym głosem swego Pasterza, zechcą w swoich przekonaniach okazać się wiernemi niemniey tyle znakomitemu przewodnictwu Urzędnika religiynego, iak dobru istotnemu własnego plemienia. Osobliwie wy obywatele duchowni chcieycie przez nieoboiętne wykonanie ninieyszego zalecenia oznaczyć swe powołanie czystym duchem służenia kościołowi, służenia Oyczyznie. Przy tey okazyi mam sobie za obowiązek ogłosić publicznie mocny moy urzędowy szacunek, iaki winien iestem iako Prefekt JX. Gutowskiemu Proboszczowi parafii Gąsewo, ktory należąc do składu dozoru szkolnego powiatu Pułtuskiego, gorliwą swą o dobro publiczne starannością nietylko do uregulowania mieyscowéy parafialnéy szkołki, ale i wielu innych w powiecie Pułtuskim niemało przyłożył się.

Rownie zasłużył sobie na urzędową wdzięczność moią JX. Dutkiewicz Zakonnik OO. Bernardynów w Ostrołęce, ktory walcząc z wszelkiemi mieyscowemi trudnościami, a poświęcaiąc się z rzadką przykładnością dobru ludzkości, bez nadgrody (niełedwie powiem) bez pomocy gminnéy w szkołce miasta Ostrołęki przeszło sto uczniów długi iuż czas kształci z tém świetnieyszym dla siebie zaszczytem: że powodowany duchem czystéy religii na miłości bliźniego szczęście rodzaiu ludzkiego zasadzaiący, rożnowierną młodzież z rowną przychylnością nauczał tak dalece: że nawet wyznania Moyżeszowego rodzice z ochotą naucé szkolnéy Zakonnika katolickiego dzieci swe powierzali.

Przedstawiłem tych dwoch prawdziwie godnych szczegolniey pożytecznych dla kraiu mężów przynależnym Zwierzchności kraiowéy i duchownéy względom, a przedstawiaiąc ich za przykład drugim, mam

sprawiedliwą nadzieię: że wzór ich szlachetnéy gorliwości o dobro rodzaiu ludzkiego ochoczo naśladowanym będzie.

Niemniey spodziewam się tey saméy gorliwości w usłużeniu istotnemu dobru narodu po dziedzicach i właścicielach znacznych osobliwie włości, ażeby ci nieżałowali małéy w istocie ofiary i trudów swych przez dzielne wsparcie zamiarow Rządu w zaprowadzeniu szkoł parafialnych, niechay pomną takowi możni obywatele, ile przez samo spoźnienie dobrych swych zamiarów, odeymuią szacownego onych skutku, wszakże rok ieden i drugi w kształceniu dzieczka lub młodzieńca na prożno upłyniony, szkodę na cały bieg życia i szczęście iego wpływ mieć mogącą przynosi.

Chcę nakoniec tą odezwą moią obudzić przynależną w Woytach i Burmistrzach troskliwość o dobro ludzkości, niechay zechcą pomnieć: że cel ich urzędowania na dobrym skutku rzeczy i działań nayważnieyszych zawisł i że bez ścisłego wypełniania przez nich woli Rządu naylepsze urządzenia i pisma żadnéy przynosić niemogą korzyści.

Niechay Panowie Urzędnicy wszech stopni odczytać raczą z przynależną uwagą okólnik JW. Biskupa Płockiego do duchownych wydany, a przekonaią się: że do ich w téy mierze zachęcenia i obiaśnienia, co czynić maią, nic mi więcéy dodadź nie należy.

Żeby zaś ninieysza moia odezwa w dzienniku departamentowym umieszczona przyzwoitéy każdego doszła wiadomości, ma bydź po gminach i ambonach wszech wyznań w zwyczaynym sposobie ogłoszoną, co że się tak stało, Burmistrze i Woyci przed Podprefektami udowodnią.

Płock, dnia 20. Czerwca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

TOMASZ OSTASZEWSKI,

Biskup Nominat Administrator dyecezyi Płockiey, Senator X. W. Kawaler Orderu S. Stanisława etc. etc.

Duchowieństwu Swieckiemu szczególniey Parafialnemu i Zakonnemu.

Pobudka naszéy do was odezwy iest ważny przedmiot z wpływu na przyszłą narodu szczęśliwość: ma on ścisły związek z powołaniem waszem i powinnością obywatelską przykładania się podług stopnia i możności swoiey do ogólnego dobra Oyczyzny.

Znane wam są troskliwe Rządu o rozszerzenie powszechnego w kraiu światła usiłowania. Na oświeceniu tylko zasadzać można byt trwały narodu. Nie tyle mądre prawa zapewniaią mu wewnętrzny porządek, nie tyle bitne woysko bespieczeństwo zewnętrzne, ile obeznanie każdego mieszkańca z tem, co winien Oyczyznie i z śrzodkami, przez które stać się może użytecznym. Ono go natchnie duchem za-

miłowania swoiego kraiu, poświęcania wszystkiego za całość iego, skoiarzy ściśléy z współziomkami, umocni związki familiyne, ziedna przywiązanie do Rządu, natęży przemysł, pracowitość obudzi. Lecz na próżnoby oczekiwało się tych dobroczynnych skutków, gdyby tylko część narodu wyższe trzymaiąca mieysce, kształconą była. Ma ona prócz tego dostateczne bodźce i w staraniu rodziców, i w przykładach rowienników, i w dalszych widokach do korzystania z ziednanéy im oświecania się sposobności. Ztąd Naywyższéy Edukacyynéy Magistratury baczność szczególniey zwrocona iest na ogromną massę, która stanowi naywiększą ludność kraiową.

Lud wieyski w grubéy dotąd zostaie niewiadomości, na mocy Konstytucyi udarowany wolnością, nie iest w stanie ani poznać iey ceny, ani kosztować drogich owoców. Ziemia, którą ladaiako uprawia, nie może go dostatecznie wyżywić, nie dla swoiey szczupłości, lecz dla braku przemysłu i pracy. Ograniczony w swoich potrzebach nieznaiąc pierwszych wygód, nędzne prowadzi życie z uszczerbkiem zdrowia, sił i ludności kraiowi potrzebnych. Próżnowanie iest roskoszą iego, zbytek w szkodliwych napoiach zabawą. Słabe wyobrażenie własności daie mu skłonność do przywłaszczenia cudzego dobra, lenistwo do szukania nayłżeyszych zarobków; chciwość do oszukaństwa, upodlenie do kłamstwa, piiaństwo do krwawych często poswarków.

Lecz nayniesczęśliwszą ludu wieyskiego wadą iest wstręt od wszelkich obmyślanych przez Rząd środków dla oświecenia dzieci iego, który uwiecznić może w plemieniu onego nikczemność. Bądź to pochodzi z znikczemniałego sposobu myślenia i nieodważaiącego się podnieść wyżéy, bądź z zaślepionego przywiązania rodziców do dawnego sposobu wychowywania się w ciemnocie i grubéy niewiadomości, bądź z boiaźni, aby syn oycowskiego rzemiosła nie porzucił, i aby oyciec nie był pozbawiony synowskiey pomocy w gospodarstwie rolniczém; do was Szanowni Pasterze! należy uprzątać te wady.

Zostaiąc w bespośrzednich z tym ludem związkach, im ściśleyszy przez wasze powołanie wpływ macie do umysłów iego, tém mocnieysze Rządu ściągnąć na siebie moglibyście podeyrzenie o istotne Oyczyznie i powinności swoiey uchybienie, zostawuiąc go dłużéy w téy na oświecenie własnego pokolenia obojętności.

Wystawiaycie mu: że Rząd szacuiąc iego stan, iako zrzódło bogactw kraiowych, pragnie go uzacnić przez oświecenie; że nauki, które usiłuie zaprowadzić, ułatwią dzieciom i korzystnieyszą uczynią pracę; że przy pomocy ich ta ziemia, która ledwo pierwszym życia wystarcza potrzebom, obficie wystarczy na wygody; że one iedynie zdolne są wydźwignąć go z teraźnieyszego upodlenia.

Okazuycie mu przyszłą potomstwa szczęśliwość, gdy przemysłem i pracą pomnoży swoie zbiory opieką Rządową zabespieczone, będzie w stanie nabydź własności gruntowéy, i zbliży się do wyższych stanów.

Powiedźcie tym, co liczną maią familią, że kray nie na samém tylko stoi rolnictwie, że potrzebuie rzemiosł i fabryk, że brak ludzi do tego sposobnych sprawuie drogość, któréy doznaią; a ta zmnieyszy się, gdy ukształcone ich dzieci pomnożą liczbę rzemieślników tém zdatnieyszych, im bardziey będą oświeconemi.

Powiedźcie ieszcze: że Konstytucya corocznie powołuie część ich do obrony kraiu, że żołnierz bez oświecenia zazwyczay staie się ciężki współziomkom, ani wyższych spodziewać się stopni może.

We wszystkich naukach waszych nie zapominaycie zwyczayne wieśniakom nałogi wystawiać, iako skutki złego wychowania i grubéy niewiadomości. Używaycie dzielnéy sprężyny powierzonego wam słowa Bożego. Wiecie, że lud wieyski obdarzony iest z młodu naywiększą do ukształcenia zdolnością; z iaką łatwością poymuie wszystko, póki rozumu iego uprzedzenia złych przykładow nie zaćmią. Przypomniycie mu z Ewangelii gnuśnego sługę, który dany sobie od Pana zakopał talent; wzbudzaycie w nim boiaźń surowego Sądu Boskiego za zaniedbywanie i przytłumianie w dzieciach przyrodzonéy zdatności.

To iest, co względem rodzicow czynnić winniście.

Izba Edukacyyna do chlubnego was uczestnictwa swoiey troskliwości powołała. Wam dozor nad mieyscowemi szkołami i nauczycielami oddała. To zaufanie, które Rząd w was pokłada, zasłużyli go wasi poprzednicy. Przeyrzyycie ustawy tak ogólne Kościoła Polskiego, iako szczególne wszystkich Dyecezyy, a między niemi Płockiey, wynaydziecie w nich dowody pilności duchownych o zaprowadzenie i utrzymywanie szkołek parafialnych. Pokażcie się nieodrodnemi i tym samym ożywionemi duchem.

Naypierwszém waszém niech będzie staraniem dzielnie pomagać w zaprowadzeniu towarzystw szkołnych i skłanianiu rodzicow do szczupłéy składki, do uwalniania dzieci od posługi paszenia bydła mogącéy bydź inaczéy odbywaną, a szkodliwy zazwyczay na obyczaie młodzieży wpływ maiącéy, i żabieraiącéy iéy czas naysposobnieyszy do ukształcenia się w szkołkach.

Pomagaycie dozorom powiatowym w wyborze nauczycieli. Mieycie pilną baczność na ich obyczaie i sposob nauczania. Okazuycie im szacunek, do ktorego im gorliwość i pilność w nauczaniu prawo daie, który wiele skutkować będzie na umysłach Parafianow waszych. Miewaycie z niemi częste rozmowy, i kieruycie postępowaniem ich. Niech cała nauka nie konczy się na czytaniu, pisaniu i rachunkach; niech staraią się zawczasu zaszczepiać w dzieciach boiaźń Boga i głębokie dla religii uszanowanie; niech wzrażaią w nie wstręt do nałogow, ktorych w starszych widzą przykłady; niech ie obznaymią z obowiązkiem życia towarzyskiego; niech napoią wdzięcznością przywiązaniem, i posłuszeństwem dla Rządu; niech ustawicznie wskazuią im pożytki z przemysłu i pracy; niech zastanawiaią nad zyskami z gospodarstwa domowego; niech oswaiaią z wyobrażeniem wygodnieyszego życia, własności i godziwemi nabycia iéy śrzodkami. Niech w obchodzeniu się z dziećmi będą łagodnemi, zawsze iednostaynemi: niechay strzegą się słow poniżaiących: niech im dawaią uczuć własną zacność: niech obudzaią wstyd z złego postępku: niech czuwaią nad skromnością w ich obyczaiach, nad ochędostwem w ubieraniu, nad sposobem przystoynego tłumaczenia się. Niech cierpliwie stosuią się do poięcia każdego.

Odwiedzaycie nayczęściey szkołki w obrębach waszych Parafiy, przekonywaycie się o postępku dzieci, zagrzewaycie waszemi przestrogami i pochwałami przydawaycie ochoty.

Konczemy iuż przypominaiąc wam obowiązek dobrego pasterza. Dobry pasterz (mowi Chrystus) daie duszę za owce swoie. Żadne zatém trudy, żadne przeszkody, żadne przykrości odstręczyć was niepowinny od tego, co oczywistym iest pożytkiem powierzonéy wam trzody.

Dopełniać waszego powołania, dobrze zasłużyć się Oyczyźnie, stać się dobro-

wyncami ludu, ściągnąć błogosławienstwo Boga obiecane oświecicielom ludu iego, są to szlachetne i mocne pobudki, ktore siły wasze pokrzepiać, i całą usilność waszą zaiąć powinny.

Ta okolna nasza odezwa, aby wiadomości wszystkiego duchowienstwa świeckiego i zakonnego, tudzież ludu doszła, zalecamy, aby via cursoria po wszystkich Kościołach parafialnych i zakonnych rozesłana i z ambon przez trzy niedziele następne czytana była.

Dan w Pułtusku, dnia 22. Maia 1811.

Sąd Podsędkowski cywilny Powiatu Wyszogrodzkiego w Departamencie Płockim.

Dopełniaiąc rezolucyi Trybunału cywilnego Departamentu Płockiego w interessie exekwowania procentów od summy 14000 Talarow przez W. Ciołkowskiego z depozytu cywilnego Departamentu Warszawskiego zaciągniętéy i na dobrach Przyborowice górne w Powiecie Wyszogrodzkim lokowanéy, zaległych, pod dniem 1. miesiąca i roku bieżącycli wydanéy, podaie ninieyszém do wiadomości publicznéy, iż dobra rzeczone Przyborowice górne w Powiecie Wyszogrodzkim Dep. Płockim sytuowane, wedle pomiaru ekonomicznego w ogóle hubow 70, morgow 11, pręt. 108 miary Magdeburskiey w polach, ogrodach i zaroślach wynoszące. Wysiewu ozimnego 150 kilka korcy miary Warszawskiey. Wysiewu iarego korcy Warszawskich 130 kilka. Austerya na trakcie Wiezna teraz Złot. polsk. 800 importuiąca. Siana lądowego około 150 fur, bor i pastwiska dostateczne maiące, w dniu 22. Lipca r. b. tamże na gruncie w Przyborowicach górnych przez publiczną licytacyą w trzyletnią possessyą dzierżawną na zaspokoienie tychże zaległych procentów zadzierżawione zostaną. Warunki dzierżawy oznaymione będą w terminie licytacyi, a życzący sobie o takowych poprzedniczo powziąść wiadomość, udać się zechcą do kancellaryi Sądu Podsędkowskiego cywilnego w Płocku. Przyczém nadmienia się: iż wysiewy i intrata wedle podania dziedzica dóbr tychże tu zamieszczoną została.

w Płocku, dnia 2. Lipca 1811.

Turski. *Bromirski.*

Podaie się do publicznéy wiadomości, iż w dniu 21. Lipca r. b. o godzinie 1. po południu, będzie licytacya w Nagurkach w parafii Rogotworskiey powiecie Wyszogrodzkim wszelkich effektow ruchomych i nieruchomych, iako też bydła rogatego, koni roboczych, swini, owiec i innych porządkow po niegdy s. p. Mateuszu Brzozowskim pozostałych, gdyby sobie kto takowych życzył, za gotowe pieniądze onych dostać może.

Maliszewski, Burgr.

DODATEK
do Dziennika Departamentowego No. 40.

Prefekt Departamentu Płockiego

Dekret N. Pana z dnia 11. Maia r. b. względem sposobu zaspokoienia Wierzycieli obligi skarbowe z pożyczki posiadaiących, w słowach:

WYPIS z protokółu Sekretaryatu Stanu
w Pałacu Naszym w Dreźnie, dnia 11. Maia 1811.

Frederyk August,
z Bożey łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Gdy dekretem Naszym pod dniem 9. Czerwca 1810 przedłużony do roku, to iest: do dnia 1. Czerwca 1811 termin opłacenia kapitałów wierzycielom pożyczki posiadaiącym obligi skarbowe iest bliski do nadeyścia; zważywszy: iż przeznaczone na ewikcyą dobra narodowe niemogły zostać w tym przeciągu czasu na przedaż wystawione z powodu powszechnie doświadczonego w kraiu niedostatku pieniędzy, dla którego przy braku konkurentów do nabycia, przy spadłey cenie dobr, ich przedaż niemogłaby nastąpić, iak z znaczną dla skarbu stratą i z szkodą nawet dla samychże wierzycieli; zważywszy: iż do uiszczenia wierzycielom winnego im długu niepozostaie inny sposob, iak oddanie im tych dobr, na ktorych hypoteka ich pożyczki iest opartą. Chcąc przyspieszyć dla nich należne zadosyć uczynienie, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Wierzyciele, ktorzyby żądali odebrać kapitały na obligacye Skarbowe pożyczone, maią mieć wydzielone proporcyonalnie dobra narodowe, na ktorych ewikcya tego długu iest zapisaną, a to podług taxy i anszlagu zwykle wyprowadzonego.

Art. 2. Gdyby wierzyciele pożyczki kontentować się chcieli dzierżawą sześcioletnią, przez ktorą summy im winne zaspokoione bydź mogłyby, tedy takowe dobra te, ktore na ewikcyą pożyczki są przeznaczone, gdzie kontrakty dzierżawne w tym roku wychodzą, na sześć lat puszczone bydź maią w takim sposobie, aby oni należność za tę dzierżawę złożeniem obligow Skarbowych za pożyczkę wydanych zaspokoili; w summie, ktora obligacyami za dzierżawę wyż rzeczoną opłaconą będzie, ma bydź procent za każdy rok policzony rachuiąc 6 od 100. Jeżeli ktorzy z właścicielow przenosiliby kredytować ieszcze daley Skarbowi summ za obligacyami Skarbowemi im należących, takowym procenta iak nayregularniey maią bydź opłacane.

Dopełnienie ninieyszey woli Naszym Ministrom Spraw Wewnętrznych i Skarbu zalecamy.

(Podp.) FREDERYK AUGUST.

Przez Krola: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodność: J. Czyżewski.

do publiczney wszystkich obywatelow i mieszkancow Departamentu mey administracyi powierzonego podaiąc wiadomości, na mocy upoważnienia reskryptem JW. Ministra Skarbu z dnia 25. Czerwca r. b. mi udzielonego, wzywam wszystkich interessentow obligi Skarbowe posiadaiących, aby się w biorze Prefekturalnem osobiście stawili koncem podania deklaracyy, w iaki sposob w myśl powyższego dekretu Krolewskiego w swey należytości zaspokoionemi bydź sobie życzą, albo też summy podług obligow Skarbowych im należące Skarbowi daley kredytować przekładaią, w

ktorym to ostatnim przypadku termin wypłaty do lat dwoch, a naymniey do roku iednego prolongowanym bydź powinien.

Termin do przyięcia tych deklaracyy od dnia 20. aż do konca idącego miesiąca Lipca r. b. naznacza się; wszyscy przeto interessenci w rzeczonym czasie osobiście, lub przez umocowanego w dostateczną plenipotencyą opatrzonego stawić się zechcą; w przeciwnym razie sami sobie przypiszą, ieżeli w odzyskaniu swéy należytości iakiey doznaią zwłoki i opoźnienia.

Ninieysze obwieszczenie, aby każdego doszło wiadomości, w dzienniku departamentowym umieszczone i po kościołach wszech wyznań z ambon ogłoszone bydź ma, co że się tak stało, WW. Woyci i Burmistrze przed WW. Podprefektami swego powiatu udowodnić powinni. Płock, dnia 4. Lipca 1811.

R. Rembieliński. *Plichta, S. jen.*

MINISTER POLYCYI

Znaiąc z doświadczenia, iż z każdego działania Rządowego względem monety, ludzie chciwi i przewrotni pragną korzystać z szkodą łatwowiernego i prostego ludu, a obowiązany z Urzędu zapobiegać wszystkiemu, coby naymnieyszą stratę mieszkancom przynieść mogło, ninieysze do powszechnéy wiadomości podaie ostrzeżenie.

Wyciągało dobro i pomyślność Narodu, aby raz przedsięwziąć skuteczne śrzodki do usunienia napływu billonu zagranicznego, który dobrą grubą monetę z kraiu wyciągał i bogactwo kraiowe zwodniczém robił. Doświadczenie nauczyło, iż użyte w tym celu śrzodki w roku 1803 redukuiące billon do teraźnieyszego kursu, dostatecznemi nie były; usunąć zaś ich wtedy nie było w mocy Rządu, bo nie był w sposobności zastąpić zdawkową monetę lepszemi pieniędzmi. Lecz kiedy troskliwość naylepszego z Krolow przyprowadziła rzeczy do tego stopnia, iż i wpuszczenie w cyrkulacyą kilkunastu milionów w grubéy monecie z zagranicy przybywaiących i biletów kassowych też monetę reprezentuiących, oraz bicie w własnéy mennicy kraiowego billonu mogą cyrkulacyą ożywić i zbogacić; należało wziąć śrzodki niezawodne, aby taż dobra moneta za billon obcy wykupioną bydź nie mogła, a mieszkaniec tey ziemi miał pewność, iż to co posiadać będzie w gotowiznie, iest istotném bogactwem, zmianie idealnéy wartości niepodpadaiącém, i walor swóy prawdziwy maiącém. Ten iest Oycowski zamiar dekretu N. Pana d. 12. b. m. wydanego. Zachowuie on kurs teraźnieyszy billonu aż do 30. Wrześuia r. b.; zapowiada: iż po tym terminie zredukowany będzie do swéy prawdziwéy wartości, a w tym stopniu stanąwszy, przestanie bydź billonem, to iest monetą podłą, i z kurantem o kilka lub kilkanaście procentu rożniącą się.

W tém mieyscu i dla zapobieżenia prożnym obawom, oraz nieprawym wexlarstwa spekulacyom, Minister Policyi zapewnić publiczność może, iż tak nazwane Dytki teraz 4 grosze idące, nigdy niżéy iak do trzech groszy, a srebrniki teraz 5 groszy wartuiące, nigdy niżéy iak do czterech groszy zredukowanemi bydź nie mogą.

Ta więc tylko lekka strata poniesioną bydź może, i wszelkie insze mniemania i pogłoski są tylko dziełem złey wiary i przewrotności chcącéy bezprawnie z niewiadomości korzystać. Strata ta lekka i nieznaczna tém będzie wynadgrodzona dobrodzieystwem, iż dobrą monetę w kraiu utrzymamy; billon (ile go tylko do drobnych zmian i potocznych potrzeb mieć wypada), swóy kraiowy mieć będziemy, a ten, który teraz exystuie, w zredukowanéy wartości rowny się znaydzie grubéy monecie, a zatém każdy go zrealizować z łatwością potrafi. w Warszawie, dnia 27. Czerwca 1811.

(L. S.) Alexander Potocki, M. P. Krzyżanowski, S. M. P.